

Suchecki Władysław syn Jerego i Rozali
ur. 22 X 1917 wieś Kłetycki gm. Mikulicze
Pow. Koz. Tarnopol obce, Rosja

dnia 20.1.79

Nr dziennika: 100

1- 39 roku przyjechał do nas sowieci, ja jako
młody chłopak należałem do Legionów
i miałem karabin obronny, i ktoś mi
zauważył że Ruskich o tym karabinie
nigdy zostanę aresztowany, tymczasem
10 dni w brudzie i głodzie, ja jednak nie
przyznałem się do posiadania go za to
krocze dostałem się 5 lat i sybir.

Zato że nie wydobyli mnie ze śniegu więc
zawiezli mnie do współpracy z nimi, gdy
zostanę zwolniony to zapomnieli o współpracy
to też otrzymałem byłem aresztowany i między
Kozłami przesłuchany o Miliu i stąd mnie
przesłuchano to było co najmniej raz w tygodniu
tak było do 1941 r. wzięli mnie do Kozł
to było Sumskaja Oblast gorat Jektyrka
tam byłem do Czarnego Porętek wojny i
tu porętek nie było. (ale moment) w tym czasie
przywieźli do nas żołnierzy którzy byli oddzia-
łowani w Katynie, ci żołnierze powiedzieli
nam że jeszcze nie odiechali jak zaczęli
strzelać karabinami maszynowymi w tym
obozie to wiedzieliśmy że ci oficerowie zostali
wymordowani.

to była 245 część. 2

Gdy zaczęła się wojna, przyjechali do nas
cienerostowie i powiadzieli, że do brzo- bo jentseri
za młodzi na Front na wasze miejsce przyjdą
drugie wojsko.

Go zdaniem brzo- bo, odrazu zmieniła się
komenda

So pro wiadomo nas do jakiego stacji, tam były
juz wagony Terowrowe, zaledwano nas do
tych wagonów i w ostatnim wagonie umi-
erona nasza straż a na Terowrowie do robie
maszynowy, i od tej chwili poradziano
nam że niestety nam oddalac się
od wagonów a przeciwnym razie będą
ok nas strzelac i w Szwajtku to się spetulo
rozluwacz kerat do kraju z wody i zastal
postrobelny. zechalimny z sumy - Ruski
Korowier Kowc sylbicki ar na lral obok
Sawrdtowska, nadmiewiam że w tym
czasie jedlismy co z lub 4 dni, tam w
jabimis osiedlu ale w lasach, umieszczone
nas w baraku duzym ale bez drzwi i okien
a po trzech dniach zorganizowali kuchnie
i piekarny positek, jaki w stobku mozna
jedzycze ale fewekow i mętna w do forzima-
kach, (ale odrazu fraco) nycimane drew-
kopanie oklein na ziemleuki dla uwicki-
nierón se w schodu, przedstawimny byc
Pretwierami, lecz trebozy kataliczy
czy dalszy

i to byłoby możliwe, lecz z życiem było
 bardzo ciężko tak że zabrakło sił i ja
 tą szłą kłuzę dostatek, pośredem do polityka
 i pokazatem jeemu tą szłą, on popatrzył i spowa-
 dował że tu byłoby nie lepiej na górze i morze
 pracować, moja ofiarie była taka że ostatnim
 jedzeniem trudno było się 10 godz. a nie pracować
 i zniszczeniem w niego tą szłą, zato dostatek
 5 dni atrosztu ścisłego, co trzej dni jedzeniem
 lecz moja grupa co dzień dawała mi porę,
 szły przy umiarkowaniu swojej porcji.
 Po odbyciu mojej warty ten polityk zebrał
 nasz batalion i wybrał nas według swojego
 upodobania wybrał 100 ludzi i wysłał nas
 na Ural nasz, to jest sechem z swierdłowskim
 tatem zwrócić my być, przesładowani i bier
 ja po trzech dniach takiej wyżyty, postanowitem
 uciekać, gdy zwrócić my się zwrócić kolegom że
 odtąd nie mogę żyć będą uciekać, więc
 moich trzech kolegów, dwóch z Getrykowa
 ja z Mikulicze i jeden z drożowa, uciekli my
 lecz nikt z nas nie miał sybiru i Tajgi
 tak że po dwóch tygodniach zastaliśmy obozem
 przez Sibię nad rzeką, i dwóch moich
 kolegów przestawa rzekę i uciekali w kierunku
 ja sechem na kolegi z drożowa, a ten biedak
 nie miał żywności i zmarł głodem, ja skończył
 do Rubei było ratować, uszyratem stracił.

4

Jedem z Intendantów pogroził mi bym uciekał
ja jednak patryłem, dopuki kolega nieutonął
w tenores obliczał mi wielki strach i uciektem
w las, ale swoich kolegów niezualartem, dopier
po dwóch tygodniach i ja zostatem z Stefany
zmusił mi do tego głód, i fuki dowierli mi
do Smierotławca. To mci koledry jor byli w
Wizium, i po ciężkich przesuchowaniach, jeden
z kolegów podpinaje spółpracę z Ruskami i
zostaje zabrany od nas, a my zostajemy
zasędzeni z Art. 193 jako dywersy, i skazani na
karę śmierci, na drugi dzień przyszedł
jakis sekretarz - przyniósł papier i karte pisane
do Kaliniua o tablez. na trzeci dzień przyszedł
ten sam sekretarz przyniósł nasze podania
i wyrył że Kaliniua zamienił karę śmierci
na 10 lat ciężkiego więzienia i wysyłkę na
Sybir do ciężkich prac. to jest Krasnojarsk
Kisnoj Toppil i Czernostoczeńsk, tu dożyła
Kocuzia Golshich lekarny na porozumieniu
między Stahneem - a genera. Funderbeem
zostatem zrecluiiony a racyj zincluicno
nas 42 ludzi i za trzy dni umarło 19 stu
reszta dostata papiery jako ludzie wolumi bez chony
i głodni i bez żadnych środków do życia, ja
pryjechałem do gorode Inowoswa miasto
jak imie bez życia z szeregiem chodzie po
proszemnem, i po całodniowym marzru na
nieczym byłem głodny

i w tym czasie zostatem aresztowany i
 osadzony w Dreznie, tam na wieczur dostalem
 kawał chleba i miszkę kartoflanki i tak na drugi
 dzien to garniec, a gdy na trzeci dzien, mie zwałow
 no to przybiegali, niechcialem wyjsc z tego Dreznu.
 potem jechałem w pojezu Fabryce In. Josef. Mann.
 i to jest rok 1943. W tym roku zabierają mnie
 znowo do Prui, ja wybijam gazetę do wiadomości
 się ze Formuje się Polska Grupa więc proszę
 wysłać mnie do Holsteńskiej Prui, więc powiedzieli
 oknie jako rzemieślnik Polska Grupa lub Polska
 urużę nasze sato nasze Kartumy nasze
 tylko uważaj a uważaj wiadomości dawaj
 i do rodziny zarysować i dalej okno w
gorodzie Wladimir jako celownicy egzista
 czolgi wyfasowali aż w Muzenaustru stamtąd przyjech
 na Giesker Szatata i tu rusyli do boju, dojechał
 do miasteczka Orany to jest w Holstnie przy Litewskiej
 granicy zostatem rannym, szpital nr 5039
 to jest Zielonyj gorodok stacja Grawdo rejon
 Puzkino, tu lezatem j.m.c.y i w 1945 przyjechaliśmy
 jaz na Kiewicki Torcu za Gwieneciu i do Berlina
 i za Berlin aż do Rzeki Elba tam było spokoin
 z Amerykanami to jest Koin Brandenburg.
 tu koniec Wojny i tak w nota do Prui to było
 9-go maja i wielki fraziuk Towarzyne do siebie por
 nie wymiomaia w Rosyje fuki Stalini
 nie zlikwiduje Zolotnozar, bo Stalini miał
 Verte

6
jeszcze dobry władzę i zaczyna zabierać Polki
od zukowa i tak ja jestem 34 polki piechoty
nasz Polki jedzie do Radomia w Polke dla
ochrony bycia klucze przetrzy z Niemiec a tu
w Polke Partyzanci zabierali to bycia, czy
to bycia francuzki Niemiec, i w dalszym star
Polki wyjeżdża do Rosji z kier. dojechali do
Pusary Białostockiej i cały Polki pojedł do
lasu, ja będzie w Polke odrazu statem muru?
to spodziewatem się co będzie, i tak było
statem powiedziać że to są Własowcy i trzeba
ich zniszczyć i tak przyjechali z Rosji wtedy
proletariaty i samoloty arcy zniszczyć tych
i tak był stat, a mnie się udało, ale dlatego
się nie ujawniałem, bo widziałem jak sobie
porozumie ube.

Do krutec to byłoby wyrostko
nadmieniam że po szkole dostatem sa
strokowie, starszego sierżanta i byłam
Starszymą Polk.

Parowce to miejsc
kłamstwo, to jest
moje przeżycia
i tego nigdy nie
zapomnę.

Gucherski Władysław
11-600 Łódź
brak adresu